

# WOJEWÓDZKA NARADA Budownictwa 23.III

## Aktualne problemy gospodarki w budownictwie

**C** oraz powszechniejsze jest przekonanie, że w minionym okresie ofiarne trudności tygodni pracy pracowników budowlanych można było wybudować więcej izb mieszkalnych, więcej szkół i żłobków, gdybyśmy umieli skrętnie liczyć każdą złotówkę na ten cel przeznaczoną.

Należy przyznać, że nie stworzyliśmy w budownictwie właściwych form organizacyjnych, które pozwoliłyby na prowadzenie jak najbardziej racjonalnej gospodarki. Weźmy dla przykładu gospodarkę materiałami budowlanymi, które w gotowym budynku mieszkalnym stanowią więcej niż połowę jego wartości. Stosowaliśmy system tzw. limitów materiałowych.

Znane są przecież wypadki, kiedy kierownik budowy, który rego premia w owym okresie zależała od przerobu finansowego, sprowadzał na budowę w rzeszowskim kamieniu z innej miejscowości, mimo że jego budowa „siedziała” na rodzimym kamieniu.

Ale weźmy inne rodzaje nakładów na budowie, np. maszyny budowlane lub rusztowania. Czy istnieje jakikolwiek sposób kontroli, który pomógłby określić właściwy czas pobytu maszyny na budowie lub rusztowań wokół budynku? Gdyby taki sposób istniał, nie byłibyśmy tak często świadkami bezczynnie stojących maszyn, i wręcz już latami stojących bezużytecznie rusztowań wokół tego samego budynku.

Te wszystkie szkodliwe zjawiska w naszym budownictwie, przynoszące ogromne straty gospodarcze, spowodowane są przede wszystkim brakiem odpowiedniego systemu rozrachunku. Roczny bilans sporządza dotychczas tylko zjednoczenia budowlane. Bilans te dają spótny obraz strat, jakie powstają w ciągu roku, przy czym niemożliwe jest ustalenie, gdzie te straty powstają.

Radykalnie zmienić tę sytuację można przy wprowadzeniu zasady, że każda komórka zjednoczenia, prowadząca samodzielny żywot produkcyjny lub usługowy, będzie posiadała własny bilans, który pozwoli nie tylko na końcu roku, ale niemal dowolnego dnia stwierdzić czy komórka ta pracuje z zyskiem, czy ze stratą.

Kierownik każdej komórki staje się wtedy samodzielnym gospodarzem, który otrzymuje do swej dyspozycji okreś-

lone środki finansowe — ewentualnie w postaci materiałów o ustalonej cenie, funduszu plac lub też maszyn — a gotową produkcję, względnie usługi, „odsprzedaje” innym komórkom zjednoczenia lub też bezpośrednio centrall zjednoczenia za określoną z góry cenę. Odpowiedni system premiowania, uzależniający premie od uzyskania korzystnych efektów finansowych, będzie wówczas tym bodźcem, który skieruje usiłowania w właściwym kierunku.

Samodzielnymi komórkami gospodarczymi staną się przede wszystkim poszczególne place budów, racjonalnie wydzielone i podległe kierownikowi budowy, którego działalność będzie miała nie tylko charakter techniczny, ale także ekonomiczny. Podobnie będą działały inne organizacje w ramach zjednoczenia. Zniknie tzw. „zaopatrzenie materiałowe”, a powstanie przedsiębiorstwo zaopatrzeniowe, które ze środków postawionych mu do dyspozycji przez zjednoczenie będzie zakupowało materiały u producentów, by je sprzedawać po stałej cenie kierownikowi budowy.

Na osobnym rozrachunku będą wytwórnie betonów i zapraw, centralne cieślnie czy też zbrojarnie, betoniarne itp. zakłady, a plac budowy stanie się wyłącznie miejscem działalności podstawowej, tj. wykonywania budowli.

Konsekwentnie wprowadzenie rozrachunku gospodarczego w budownictwie pociągnie za sobą daleko idące zmiany w strukturze zjednoczeń. Zmienić się musi system księgowania, którego główna działalność wyjdzie ze zjednoczeń i przeniesie się do podległych mu komórek.

Ilość agend w zjednoczeniu ulegnie radykalnej redukcji, zaś głównym zadaniem aparatu zjednoczenia będzie rozwiązywanie problemów planowania, kontroli technicznej i ekonomicznej oraz wdrażanie postępu technicznego.

Niewątpliwie, wprowadzenie w życie rozrachunku gospodarczego w budownictwie nastęrczy niejedną trudność. Toteż jest rzeczą ze wszech miar wskazaną, aby nad problemem tym rozwinięła się dyskusja na Wojewódzkiej i Krajowej Naradzie Budownictwa, aby zabrał w tej sprawie głos najbardziej doświadczeni robotnicy, technicy, inżynierowie, kierownicy budów, księgowi, znawcy ekonomiki budownictwa.

## Polska weźmie udział w powszechnej wystawie międzynarodowej w Brukseli

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z uchwałą rządu, Polska Rzeczpospolita Ludowa weźmie udział w powszechnej wystawie międzynarodowej w Brukseli w r. 1958.

Do udziału w wystawie zaproszono 78 państw i wielkie organizacje międzynarodowe, a mianowicie: ONZ z jej placówkami jak FAO, UNESCO, OMS oraz Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Międzynarodowy Związek Górników i inne.

Wystawa w Brukseli będzie kontynuacją wielkich między narodowych imprez, jak wystawa w Londynie w 1851, w Paryżu w 1937 i w Nowym Jorku w 1939 roku.

## Przeszło pół miliona cegieł ponadplanowej produkcji uzyskają cegielnie w Polance - Karol i Dobrzechowie

(e) W cegielni Polanka-Karol wartościowe wnioski zgłosił Józef Podsiadło, główny inżynier. Józef Pelc dyrektor, Tadeusz Gałazka brygadzieta warsztatowy i Stanisław Baran technolog, którzy zaprojektowali i już wykonują specjalne urządzenie do formowania cegły na gorąco, tj. nawilżanie gliny parą. Dzięki temu zwiększy się wydajność pras ceglarskich o 10 proc. Cykl wysychania cegły skróci się o 2 dni oraz zmniejszy się ilość ziłomu w cegle surowej o 1 proc. Zastosowanie tego wniosku pozwoli załodze cegielni wykonać ponad plan 1956 roku 500.000 sztuk cegły. Pracownicy ci zgłosili i wykonali również urządzenie do szybkiego suszenia cegły w suszarniach wokół i nadpiecowych. Przy użyciu tego urządzenia cegła pęka śmachać będzie 6 dni, a cegła dziurawka 5 dni. Pomysł ten gwarantuje potrzebną ilość suchej ce-

# NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszyskich krajow, zjednoccie sie!

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A

Nr 71 (2110) — Rzeszów, piątek 23 marca 1956 r.

Cena 20 gr

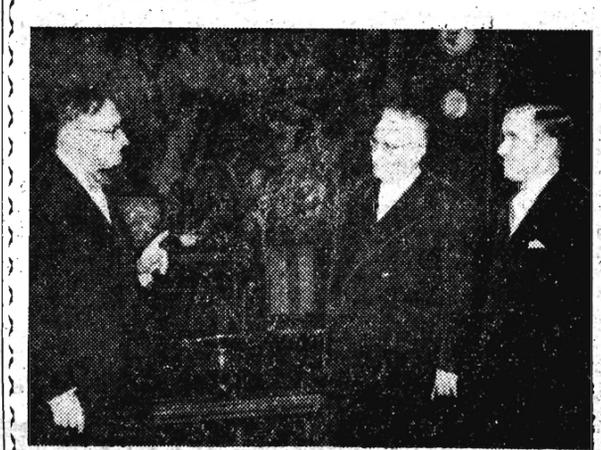
## Jasielskie Kopalnictwo Naftowe pierwsze w przemyśle naftowym wykonało kwartalny plan wydobycia ropy

Jako pierwsze w przemyśle naftowym zadania I kwartału w eksploatacji ropy, zrealizowało 21 bm. Kopalnictwo Naftowe w Jaśle. Przedterminowe

wykonanie planu szczególnie zawdzięczać należy naftowcom z kopalni inż. Kilara, którzy wypracowali kilkaset ton ropy nadwyżki. Do końca pierwszego kwartału załogi KN Jasio wykopały dodatkowo około 850 ton ropy.

Warto także wspomnieć, że kwartalny plan wydobycia gazu KN Jasio wykonało jeszcze 14 marca br. (m)

Z POBYTU W. BARCIKO WSKIEGO WE FRANCJI  
Na zdjęciu: Zastępcą Przewodniczącego Rady Państwa i I prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski (drugi z prawej) w rozmowie z dziekanem Rady Adwokackiej — Marcel Herraud w czasie przyjęcia w „L'Association des Amis de la Republique Francaise”. Pierwszy z prawej — ambasador PRL w Paryżu — St. Gajewski. Fot — CAF



gły do wyspa. Na wyróżnienie zasługuje również wniosek, w którym proponują oni, aby zamiast cegły pełnej produkować bloki 4-ceglowe z czterema otworami. Próby produkcji takich bloków zostały przeprowadzone z dobrym wynikiem. Zastosowanie takich bloków na budowach pozwoliłoby przyspieszyć tempo murowania oraz zaoszczędzić poważne ilości zaprawy murarskiej.

Załoga cegielni w Dobrzechowie przed I Wojewódzką Naradą Budownictwa podjęła zobowiązania: wyprodukować ponad plan około 100 tysięcy sztuk różnych wyrobów ceramicznych. Dla zrealizowania tych zobowiązań pracownicy wysunęli wnioski do swych wladz zwierzchnich, aby rozbudować pracownię ceramiczną i usprawnić suszenie kaffi.

## Porozumienie polsko-jugosłowiańskie w sprawie transportu kolejowego

WARSZAWA (PAP). Jak in formie Ministerstwa Kolei, w wyniku porozumienia zawartego w roku ubiegłym między rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, 17 bm. został podpisany w Belgradzie protokół dotyczący nieregulowanych spraw i płatności między kolejami obydwu krajów. Protokół ten podpisał przedstawiciel Ministerstwa Kolei PRL i Dyrekcji Generalnej Kolei Jugosłowiańskich.

Osiągnięte porozumienie przyczyni się do dalszego zacieśnienia kontaktu i współpracy w zakresie transportu kolejowego między obu krajami.

W związku z 300 rocznicą urodzin wielkiego malarza holenderskiego, w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta została w dniu 19 marca 1956 r. wystawa pn. „Rembrandt i jego krąg”. CAF-fot. Zygm. Wdowiński

## W NUMERZE

- J. KOWALSKI — W imię sprawiedliwości dziejowej
- A. P. — Wielkie zadania i stare metody
- L. KOLLEWICZ — O żużlu i mlynie Bogaczy

## 871 litrów mleka ponad plan

Zakład Mleczarski w Czerminie (pow. Mielec) posiada wielu produujących dostawców mleka, wśród których wyróżnili się Jan Herchel z Brnia Osuchowskiego, który dostarczył do mleczarni 871 litrów mleka, w tym 871 litrów ponad plan, Józef Bó, członek spółdzielni produkcyjnej, dostarczył do punktu skupu 259 l mleka ponad plan, Józef Czaja, Wawrzyniec Pietruszka, Jan Gawrylak — członkowie spółdzielni przekroczyli dostawy mleka sprężając po 200 l ponad plan. Na uwagę zasługują również ob. Edward Zdzieblo z Czermina, który sprzedał ponad plan 520 l mleka, Franciszek Piatek 348 l i Wojciech Jarzerek 438 l mleka ponad plan.

W dostawie mleka w regionie Czermin produują wie: Czermin gdzie dzienna dostawa mleka wynosi przeciętnie 500 l mleka i Brń Osuchowski, gdzie dziennie skupuje się 250 l mleka.

W ślad za tymi gromadami winny pójść także gromady jak Surowa, Gliny Małe, oraz Wampierzów.

Fr. Leś  
koresp.

## Przed siewami

We wszystkich gospodarstwach zjednoczenia PGR Przemysł trwają przygotowania do siewów wiosennych.

Ciągniki, kultywatory, bronie, siewniki nawozowe i zbożowe są w 100 proc. przygotowane do kampanii siewnej. Obecnie w gospodarstwach wywozi się obornik na pola i składa się go w przyzmy.

Nawozy sztuczne z wyjątkiem azotowych znajdują się w całości w magazynach. W ziarno siewne PGR zaopatrują się bądź we własnym zakresie, bądź też otrzymują pewną ilość nasion z Centralnego Zarządu Selekcji Roślin w Warszawie. Przydziały tego ziarna naphnęły już do zjednoczenia w około 80 proc. Jest to ziarno wysokogatunkowe.

Coraz przedstawia się sytuacja z nasionami roślin motylkowych. Brakuje przede wszystkim nasion

konieczny czerwonej. Obecne rezerwy są niewystarczające. Ziemiaki nadejdą do zjednoczenia z innych województw — z zjednoczenia PGR Łódź, Cieszanów i Lublin.

Najlepiej do zbliżających się siewów przygotowany jest Zespół Zawada. W Zawadzie całkowicie wyremontowano park maszynowy, na ukończeniu są remonty mieszkań dla robotników sezonowych. Również w Zespole Radymno dobiegają końca ostatnie prace przy remontach pomieszczeń dla pracowników.

Barczo słabo przygotowują się do siewów zespoły PGR Bircza, Huwniki i Horyniec. Remonty mieszkań dla pracowników sezonowych we wszystkich tych zespołach są poważnie opóźnione. Zespoły te dopiero teraz kończą czyszczenie materiału siewnego.

## Spotkanie literatów polskich i czechosłowackich w Zakopanem

ZAKOPANE (PAP). W sali domu wypoczynkowego „Związkowiec” w Zakopanem odbyło się spotkanie pisarzy czechosłowackich z literatami polskimi. Celem spotkania było nawiązanie bezpośrednich kontaktów oraz wspólne przedyskutowanie różnorodnych form współpracy.

Ze strony czechosłowackiej w spotkaniu udział wzięli m. in. prof. Uniwersytetu Praskiego dr Karel Krejci, sekretarz Związku Literatów Słowackich Csibor Stitnický oraz Helena Tajgwa, znana tłumaczka dzieł Żeromskiego i naszych współczesnych pisarzy. Literatów polskich reprezentowało około 20 osób z Ludwikiem Hieronimem Morstinem na czele.

W ożywionej dyskusji wysunieto szereg postulatów zmierzających do zacieśnienia

współpracy oraz jak najszerzej popularyzacji wybitnych dzieł literatury polskiej i czechosłowackiej w obu krajach.

Dalszy ciąg spotkania odbył się w Tatrzańskiej Łące. Wraz z pisarzami czechosłowackimi udala się do Słowacji grupa literatów polskich, wśród nich Ryszard Matuszewski, Jalu Kurek, Andrzej Miłcz, Józef Frasiak, Zofia Bystrzycka i Krystyna Zywska.



## CIEKAWOSTKA

**POWIETRZNY MOTOCYKL**  
Grupa konstruktorów lotnictwa radzieckiego z inż. N. Kamowem na czele skonstruowała model motocykla - helikoptera. Odnacza się on niezwykłą sprawnością — potrafi zawisnąć nieruchomo w powietrzu, lecieć z szybkością do 120 km na godzinę i wznieść się do wysokości 2,5 tysiąca metrów. Z łatwością ląduje na podwórku zagrody wiejskiej, na platformie ciężarówki, lub na pokładzie statku. Po opuszczeniu się na wodę — płynie jak motorówka.



# Członek Izby Gmin Osborne o handlu Wschód - Zachód

LONDYN (PAP). Podczas debaty w Izbie Gmin zabrał głos konserwatysta Cyril Osborne poświęcając swe przemówienie problemowi handlu między Wschodem a Zachodem.

Podkreślił on na wstępie, że dla Anglii koncepcja „jednolitego świata” jest jedną koncepcją, na której może opierać swe istnienie. „Nasza bankowość, ubezpieczenia, żegluga, — mówił Osborne — zależne są od istnienia jednolitego świata. W ciągu czterech czy pięciu lat świat był podzielony ze łączną kurtyną na dwie odrębne części. Anglii przyniosło to więcej szkody pod względem gospodarczym niż politycznym. Mówca podkreślił, że był Anglii jedynie wówczas, gdyby zapewniony, o ile cały świat będzie z nią współpracował i handlował.

W dalszym ciągu przemówienia Osborne zaznaczył, że największym niebezpieczeństwem dla Anglii jest fakt, iż „druga część świata, część komunistyczna, rozwija się samodzielnie i wykazuje jedność”. Zdaniem mówcy, Anglia jest najbardziej zainteresowana we wznowieniu stosunków handlowych między Wschodem i Zachodem, albowiem żaden inny kraj zachodni nie jest tak jak

Anglia uzależniony od wymiany handlowej. Osborne podkreślił, że nie nie powinno powstrzymać Anglii przed nawiązaniem wznowieniem handlu ze Wschodem.

Dalej mówca poruszył sprawę tzw. „listy towarów strategicznych”. „Jestem zdania, że w tej Izbie — powiedział Osborne — nikt nie jest bardziej ode mnie proamerykański, lecz czas już najwyższy, abymy mocno powiedzieli to i owo naszym amerykańskim przyjaciołom”.

## Rząd francuski zamierza zwołać konferencję w sprawie Środkowego Wschodu

PARYŻ (PAP). Minister spraw zagranicznych Francji Christian Pineau oświadczył na posiedzeniu parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych, że Francja zamierza zwołać w najbliższej przyszłości konferencję na temat Środkowego Wschodu. Wiadomość tę podali dziennikarze członkowie komisji po zakończeniu posiedzenia, na którym przemawiał Pineau. Nie poinformo-

# Z pobytu delegacji handlowej ChRL w Egipcie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu, że na zaproszenie rządu egipskiego przebywa tam chińska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Chińskiej Republiki Ludowej Tsi-Dżuanem na czele. Delegację przyjął premier Nasser oraz minister finansów El Kaisuni i minister handlu i przemysłu Nuseir. Jak podaje prasa egipska, podczas spotkań omawia-

no sprawę rozwoju stosunków ekonomicznych i handlowych między obu krajami.

Minister finansów El Kaisuni witając przedstawicieli ChRL oświadczył, że Egipski rząd radość z przybycia pierwszej chińskiej delegacji handlowej i pragnie rozszerzenia wzajemnie korzystnej wymiany handlowej. Podkreślił on, że do zacieśnienia przyszłych kontaktów między narodami Chin i Egiptu przyczyniło się w dużym stopniu spotkanie premiera Nassera z prezydentem Czou En-lajem na konferencji w Bandungu.

Minister handlu i przemysłu Nuseir w oświadczeniu dla pras w stwierdził, że układ handlowy między Egiptem a ChRL odpowiada interesom gospodarki egipskiej. Egipski rząd może zakupować w ChRL wiele towarów niezbędnych dla rozwoju kraju. Równocześnie Chińska Republika Ludowa pragnie kupować bawełnę egipską.



LEKARZE AMERYKAŃSKY W ZSRR

W celu zaznajomienia się z działalnością radzieckich instytucji naukowo-badawczych przybyła ze Stanów Zjednoczonych do Moskwy grupa lekarzy-naukowców. Goście amerykańscy zwiedzili m. in. Instytut Epidemiologii i Mikrobiologii.

Na zdjęciu: Członek rzeczywisty Akademii Nauk Medycznych ZSRR L. A. Zilber (3-ci z lewej) w rozmowie z uczonymi amerykańskimi.

Fot — CAF

# Indie a plan Colombo

DELHI (PAP). Minister finansów Indii Deshmukh oświadczył w parlamencie, że rząd przeznaczy 14.482 tys. rupii w ramach budżetu na rok 1956/1957 na pomoc ekonomiczną i techniczną dla krajów planu Colombo. Minister dodał, że Indie udzielają Nepalowi pomocy gospodarczej dla rozwoju obiektów przemysłowych, zaś pomocy technicznej w postaci usług ekspertów — krajom uczestnikom planu Colombo w południowej i południowo-wschodniej Azji, a mianowicie: Birmie, Kambodży, Cejlonowi, Indonezji, Laosowi i in.

## Program nowego rządu indonezyjskiego

PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Diskarty, opublikowany tu został program nowego rządu indonezyjskiego premiera Ali Sastroamidjono.

Rząd Indonezji — stwierdza program — będzie działał w duchu postanowień konferencji w Bandungu i będzie prowadził niezależną politykę za-

graniczną, zmierzającą do umocnienia pokoju na całym świecie. Rząd odrzuca promowanie „konferencji okrągłego stołu” podpisane w roku 1949 między Indonezją a Holandią jako nie oparte na zasadzie równości i będzie dążył do przyłączenia do Republiki Indonezyjskiej Iranu zachodniego.

Program wskazuje na konieczność likwidacji band antyrządowych i przywrócenia porządku na terytorium całego kraju.

W dziedzinie gospodarki finansowej program przewiduje realizowanie pięcioletniego planu rozwoju gospodarczego Indonezji i ochronę indonezyjskiego przemysłu narodowego przed konkurencją obcego kapitału.

Program mówi również o konieczności wzmocnienia władzy państwowej, wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej oraz zwiększenia sił zbrojnych republiki.

(PAP)

## Po ogłoszeniu niepodległości Tunisu

# We wzajemnym interesie

W ciągu bieżącego miesiąca łańcuch kolonializmu w Afryce Północnej został przetrwany — i to aż w dwóch miejscach. Po proklamowaniu niepodległości Maroka, Francja uznała w tych dniach niepodległość i całkowitą suwerenność Tunisu. Formy opartej na równych prawach współpracy Francji i Tunisu, ich „wzajemnej współzależności” — jak określa to prasa paryska — zostaną wypracowane podczas rokowań, które rozpoczną się 16 kwietnia.

Ustanowienie nowych stosunków między Francją a Marokiem i Francją a Tunisem jest sukcesem ruchu narodowo-wyzwoleńczego w tych krajach. Wieloletnia, zacięta walka w Maroku i Tunisie dała rezultaty. Uznając niepodległość tych krajów, rząd Molleta uznał tym samym bezowocność stosowania w wieku XX metody kolonialnej przemocy.

Przed odrzuceniem metod kolonializmu wzdrygały się wszystkie rządy francuskie. Jeszcze w ubiegłym roku usiłowano np. rozwiązać sprawę Tunisu w formie tzw. „autonomii wewnętrznej”. Odrzucając te połowiczne środki, które — wobec wzrostu świadomości narodowej i rozmachu walki wyzwolenczej w krajach arabskich — nie mogły dać żadnego rozwiązania, rząd Molleta zdecydował się na krok, który leży zarówno w interesach Francji jak i Tunisu. Powstały

w ten sposób nowe warunki, sprzyjające rozwojowi współpracy Francji i Tunisu w ramach Unii Francuskiej.

Proklamowanie niepodległości Tunisu nie rozwiązuje jeszcze, oczywiście, całokształtu stosunków francusko-tunezyjskich. O charakter tych stosunków toczyć się będzie jeszcze zacięta walka. Już dziś skrajnie prawicowe dzienniki atakują gwałtownie zasadę równości i równoprawienia w stosunkach między Francją a Tunisem. Tak np. „Figaro” pisze: „Nie powinno być żadnych złudzeń. Ten sam duch współpracy, który panował przed zawarciem układu, powinien zostać utrzymany w czasie rozmów, które nastąpią”. W ten sposób „Figaro” domaga się w imieniu i w interesie kolonizatorów zachowania przetrwałych form francuskiego panowania w Tunisie.

W toczącej się obecnie w Francji walce o nowe stosunki ze światem arabskim, rząd Molleta atakuje prawicowe, zachowawcze ugrupowania. Zwycięstwo nowej polityki, nadanie nowego charakteru „wzajemnej współzależności” francusko-tunezyjskiej, czy wreszcie rozwiązanie z dnia na dzień zastoju w stosunku do algerskiego — można będzie osiągnąć tylko w drodze współpracy wszystkich działających we Francji sił lewicowych.

D. H.

## Wydarzenia na Cyprze

LONDYN (PAP). Dyżurny szeregowiec, ścielący wczoraj rano łózkę brytyjskiego gubernatora Cypru Hardinga, znalazł pod przesłaniem bombę zegarową, wsuniętą między materace. Bomba ta została podłożona 20 bm. przez „nieznanych sprawców” i miała wybuchnąć w nocy. Eksplozja nie nastąpiła, gdyż — jak stwierdzono — mechanizm zegarowy bomby został wadliwie nastawiony.

Sprawa ta wywołała zrozumiałe zdenerwowanie władz brytyjskich na Cyprze. Gubernator Harding przespał bowiem noc „na bombie” mimo, iż jego rezydencja jest pilnie strzeżona przez specjalny oddział wartowniczy.

## Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w poniedziałek

NOWY JORK (PAP). Jak już podawaliśmy, delegacja USA wystąpiła do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Dixona ośmiu z propozycją zwołania posiedzenia Rady. Na posiedzeniu tym ma być przedyskutowana sytuacja w Palestynie. Jak podaje agencja zachodnie, posiedzenie Rady w tej sprawie odbędzie się w poniedziałek 26 bm.

## Sztuczne księżycy... i debata w podkomisji finansowej Izby Reprezentantów USA

NOWY JORK (PAP). Podkomisja finansowa Izby Reprezentantów USA rozpatrywała sprawę zwiększenia funduszy na budowę sztucznych satelitów ziemi. Początkowo plany amerykańskie mówiły o 10 sztucznych księżycach, których wybudowanie i wystrzelenie miało kosztować 12 milionów dolarów. Obecnie uczeni pracujący pod auspicjami narodowej fundacji nauk USA zaprojektowali wystrzelenie dodatkowych 2 sztucznych księżyców i równocześnie wystąpili o przyznanie dalszych funduszy w wysokości 28 milionów dolarów. Rozpatrując te sprawy, podkomisja wezwała na swe posiedzenie przedstawicieli uczonych, prosząc ich o uzasadnienie żądania tak poważnego wzrostu funduszy na budowę sztucznych księżyców. Przy okazji doszło do zabawnej dyskusji, świadczącej o dość poważnej ignorancji kongresmanów w sprawach nauki.

Jeden z członków podkomisji spytał dr Portera, prezesa Instytutu Budowy Sztucznych Satelitów, „czy księżycy będą widoczne gołym okiem?”. Porter odpowiedział: „Myślisz, że szansa dostrzeżenia satelity gołym okiem nie jest zbyt wielka?” i spokojnie dodał: „Jeśli panowie nie mają nic przeciwko temu, to postaram się udowodnić moje twierdzenie”. To rzekłszy, Porter podszedł do tablicy i wypisał kredą skomplikowany wzór matematyczny typu: „M” razy „V” do kwadratu dzielone przez „R” równa się... itd.

Agencja Associated Press podaje, że „milczenie, z jakim powitano ten matematyczny wywód, było powszechne. Młodzi jak rzadko się zdarza — zarówno republikanie jak i demokraci”.

Ostatecznie podkomisja wypowiedziała się za przyznaniem dodatkowych funduszy na budowę sztucznych księżyców.

Sztuczne księżycy zostaną wystrzelone w bazie lotniczej Patrick

wano natomiast dziennikarzy, jakie kraje miałyby wziąć udział w tej konferencji. Jak podaje agencja AFP, Pineau zamierza zwołać konferencję, w której wezmą udział Francja, USA i Anglia.

## W ZWIĄZKU ZE ŚWIATOWYM TYGODNIEM MŁODZIEŻY



W dzielnicy Berlina — Preuzfader Berg odbyło się spotkanie przyjazni między członkami FDJ i Kom-somolcami z okazji „Tygodnia Młodzieży” w NRD.

Fot — CAF

## Ze świata

lokaout i zwolnić z pracy 80 tysięcy osób. Decyzja ta przewiduje również rozszerzenie lokaoutu lub podjęcie innych kroków w celu stłumienia strajku.

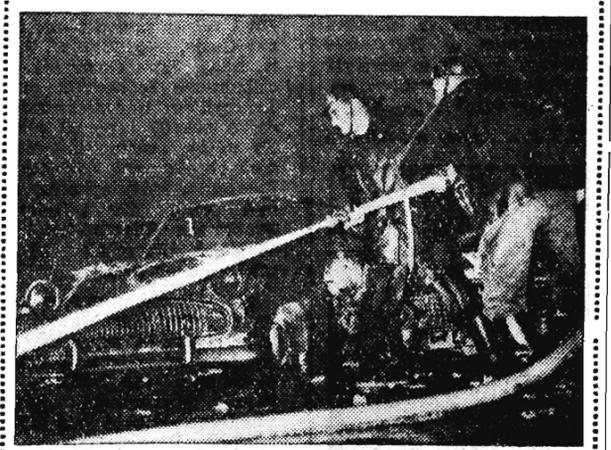
PEKIN. Jak podaje tokijska rozgłośnia radiowa, ogólnojapońska federacja organów samorządu studenckiego opublikowała oświadczenie, w którym w imieniu 180 tys. studentów protestuje przeciwko wprowadzeniu w życie rządowych projektów ustaw antydemokratycznych w dziedzinie oświaty.

NOWY JORK. W najbliższym poniedziałek prezydent Eisenhower spotka się w miejscowości uzdrowiskowej White Sulphur Springs (stan Wirginia) z prezydentem Meksyku, Raizem Cortinesem i premierem Kanady Saint Lauren-tem.

KAIR. Rzecznik wojskowy Egiptu zakomunikował przedstawicielom prasy, że zmotoryzowane patrole izraelskie przekroczyły 21 bm. linię demarkacyjną w rejonie Gazy i otworzyły ogień na pozycje egipskie. Egipski złożył skargę w mieszanej komisji rozjemczej i zażądał przeprowadzenia śledztwa w sprawie naruszenia linii demarkacyjnej.

NOWY JORK. Przedwczoraj powrócił do Stanów Zjednoczonych z 19-dniowej podróży po krajach Azji sekretarz stanu USA, Dulles. W dniu wczorajszym Dulles poinformował prezydenta

## Z AKCJI POWSTAŃCÓW ALGERSKICH



Patrioci algerscy podpaliłi garaż w mieście Alger niszcząc około setki wozów.

Na zdjęciu: Straż Pożarna usiłuje zlikwidować pożar.

Fot — CAF



### WZRUSZAJĄCE...

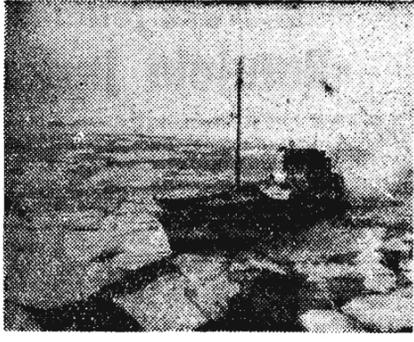
Ostatnio, podczas swego pobytu w Korei Południowej i rozmów z Li-Syn-ma-nem — sławny turysta amerykański w Azji... (wiecie już kto — J. F. Dulles) — postanowił rzec kilka „ciepłych słów” ludności Korei Północnej. Przekazała je natychmiast radiostacja „Dowództwa Narodów Zjednoczonych” jako „ordzie Dullesa do narodu Północnej Korei”. A oto w dwóch zdaniach cały jej sens: „...pokojowe uwolnienie Północnej Korei od ciemnocznych komunistycznych — chociaż niemożliwe natychmiast do zrealizowania — pozostaje nadal celem, który głęboko zapadł w serca i umysły narodu amerykańskiego”. „I jeszcze raz: „Uwolnienie narodu Północnej Korei od jermu komunistycznego pozostaje nadal jedną z czołowych aspiracji narodu amerykańskiego”.

Wzruszające... Zwalaszca wzruszająca (do lez humoru jest owa „głębokość” serc i umysłów tych Amerykanów, u których mogła się zrodzić podobna myśl. Mówimy „tych” — bo nie wierzymy Dullesowi, że gwarantem jego zapewnień jest cały naród amerykański.

Jeśli John Foster Dulles obliczył swe słowa na rozczulenie „uciskanych” — to chybił celu. I to z dwóch naturalnych względów. Po pierwsze, ludowi Koreańczycy nie czują się uciskani, a komunizm, który chcą budować w swym kraju jest zgodny z ich wolą. Po drugie — zbyt dobrze znają obłudne twarze „przucidów”, u których przy każdym grzmiecie współczucia — luskają wilcze kły.

(Jakos)

W Zatoce Gdańskiej pogorszyły się znowu warunki żeglugi. Silny wiatr wpe-  
dził do zatoki dużą ilość kry, która blokuje porty Gdańsk i Gdynię.  
Na zdjęciu: Motorówka pilota-  
wa portu gdańskiego przebiła się przez kłę-  
bę do statku oczekującego pilota na redzie.  
CAF — fot.  
Kosycarz.



# W imię sprawiedliwości dziejowej

Wiele już dni upłynęło od chwili, gdy czytaliśmy ten historyczny komunikat. Ale wciąż doń wracamy w rozmowach, w dyskusjach, gdyż w każdym, kto związany jest z naszą partią i z naszą sprawą, wywołał on burzę uczuć i myśli, wywołał radość zmieszana z bólem, wywołał wiele trudnych pytań, na które nieieden szuka wyjaśnienia, odpowiedzi. Było to jedno z tych przeżyć, które poruszały wszystkie struny serca i sumienia.

Oświadczanie 5 bratnich partii stwierdzające, że rozwiązanie Komunistycznej Partii Polski przez Międzynarodówkę Komunistyczną było niezasadzone, że ciężkie zarzuty wysunięte przeciw kierownictwu KPP oparte były na fałszywych materiałach, sfabrykowanych przez wrogie elementy — ujawniło całą tragedię KPP. Oświadczenie to jest wielkim zwycięstwem historycznej prawdy i sprawiedliwości, oddane bchaterskiej poprzedniczce naszej partii, KPZR i międzynarodowy ruch komunistyczny odsłoniły i wyścieliły ropięjący wrzód oszczerstw, fałszywych oskarżeń i wynaturzeń, które stały się źródłem tragedii KPP i podjęły wielki wysiłek naprawienia ogromnych szkód wyrządzonych przez wrogie elementy nie tylko KPP, ale i KPZR oraz całemu międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu.

Jeśli słyszy się pytania, dlaczego ten późno pojawił się ten historyczny komunikat, to należy wskazać jak złożona, skomplikowana była sytuacja w ciągu szeregu poprzednich lat, jak wielkie były przeszkody, które należało przezwyciężyć, by mogła zatriumfować prawda o KPP. Wszak nie jest przypadkiem, iż komunikat pięciu partii pojawił się w dniach, gdy obradował XX Zjazd KPZR, który jest wyrazem odrodzenia leninowskich zasad i norm życia partyjnego. Naruszenie tych zasad w ciągu szeregu lat, gdy kwitł kult jednostki — stworzyło warunki, w których przez dłuższy czas mogły działać wrogie elementy na szkodę KPZR i międzynarodowego ruchu komunistycznego — co tak boleśnie dotknęło również KPP.

Trudno w krótkim artykule opowiedzieć o wielkości, o bohaterstwie i oziamej walce KPP, o jej wspaniałych, niezłomnych bojownikach, o tragedii jej rozwiązania w 1938 r. Od chwili swego powstania Komunistyczna Partia Polski w ciągu 20 lat kroczyła na czele walki robotników, chłopów, narodów uciskanych Polski przedwzrostowej. Prowadziła masy ludowe do walki z uciskiem i wyzyskiem o chleb i pracę.

KPP przekazywała polskiemu masom pracującym historię nauki Rewolucji Październikowej, nieśmiała im wielką prawdę leninizmu. W oparciu o doświadczenie własne i międzynarodowe, KPP przeszła wielki proces rozwoju ideologicznego, twórczo rozwijając na polskim gruncie teorię i praktykę marksizmu-leninizmu. KPP walczyła o zbudowanie sojuszu robotniczo-chłopskiego, uświadamiała polskiej klasie robotniczej jej rolę prądującej siły narodu, odpowiedzialnej za jego losy i przyszłość.

KPP stała się organizatorem zespolenia wszystkich demokratycznych i patriotycznych sił kraju pod hasłem Frontu Ludowego w walce z sanacyjnymi, prohitlerowskimi rządami zdrady narodowej, w walce w obronie odczynny przed nadciągającą agresją faszystowską, w walce o antyhitlerowski sojusz wespół ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi siłami pokoju.

Był to niezwykle ciężki cios dla komunistów polskich. W warunkach gdy KPP była nielegalna, gdy sanacja usiłowała z nią walczyć bronią prowokacji, gdy członkom partii nie były bliżej znane okoliczności rozwiązania KPP — komuniści polscy, pełni zaufania do kierowniczych władz Międzynarodówki Komunistycznej, z głębokim bólem przyjęli decyzję w sprawie rozwiązania partii. Przyjęli ją, choć wielu dreczyło wątpliwością czy nie zachodzi tu tragiczna pomyłka. Nie załamali się, lecz jako niezłomni bojownicy leninowskiej kontynuowali swą walkę przeciw reakcji faszystowskiej w obronie ojczyzny, przeciw nadciągającej agresji hitlerowskiej. Choć tak ciężko i boleśnie było na duszy, nie tracili nadziei, że odbudują swą rewolucyjną partię, że zwycięży historyczna prawda o KPP.

Oto dlaczego KPP była tak zniechęcona przez burżuzję i jej rządy, a zwłaszcza przez faszystowską sanację. Oto dlaczego burżuzja, a zwłaszcza sanacja, okrutnie prześladowała KPP, która od pierwszej chwili swego istnienia była zepchnięta w podziemie. Oto dlaczego jej bojownicy byli katowani i mordowani przez faszystowskich sprawców w łochach więziennych Wronek, Mysłowic, Rawicza, za drutami kolczastymi Berez. Oto dlaczego burżuzja usiłowała nawiązać do partii prowokatorów — co napotykało na zdecydowany opór bojowników KPP. Nazwiska Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego, Engla i Botwina, Haicyka, Piłarczka i wielu innych bohaterów, którzy oddali życie w obronie partii, mówią o drodze KPP, która nieustraszenie stawiała czoło terrorowi i prowokacji.

Wszystkie partie komunistyczne szlusznie uznały przodującą rolę leninowskiej KPZR, pierwszej rewolucyjnej partii marksistowskiej, która zdobyła władzę, zbudowała socjalizm, wskazywała masom pracującym całego świata drogę walki o wyzwolenie, o socjalizm. Toteż zrozumiałe jest, iż KPZR cieszyła się olbrzymim i zasłużonym autorytetem w Międzynarodówce Komunistycznej i jej teoretyczną i praktyczną działalność stanowiły i stanowią ogromną pomoc dla międzynarodowego ruchu komunistycznego.

I w czasie II wojny światowej komuniści polscy, którzy w kraju zbudowali PPR, a w ZSRR — Związek Patriotów Polskich i Armie Polską — nie ustawali w wysiłkach zmierzających do wyświecenia całej prawdy o KPP i oczyszczenia jej działaczy z krzywdzących zarzutów. Wysiłki te wzmożyły się zwłaszcza od chwili, gdy po historycznym zwycięstwie ZSRR nad hitleryzmem masy pracujące naszego kraju ujęły władzę w swe ręce. KC PPR, a następnie KC PZPR wielokrotnie stawali sprawę KPP i jej działaczy wobec KPZR, wobec bratnich partii komunistycznych. Komuniści polscy, działacze naszej partii nie mogli się pogodzić z tym, że przy oświetlaniu historii naszego ruchu powtarzana była fałszywa, krzywdząca wersja dotycząca rozwiązania KPP.

KPP łączyła gorący patriotyzm z konsekwentnym internacjonalizmem. Była ona wiernym i nieugiętym oddziałem Międzynarodówki Komunistycznej założonej przez Lenina, pełną garścią czerpała z dorobku leninowskiej KPZR i Międzynarodówki, a zarazem wzbogacała swoim doświadczeniem praktycznym i swym wkładem teoretycznym międzynarodowy ruch komunistyczny. KPP wychowywała polskie masy pracujące w miłości do pierwszego państwa socjalistycznego, a członków partii — w duchu wierności dla leninowskiego sztandaru Międzynarodówki Komunistycznej.

Ale również brak i błędy w działalności KPZR nie pozostają, niestety, bez wpływu na sytuację w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Kult jednostki, kult Stalina, naruszenie leninowskich norm życia partyjnego doprowadziły do podważenia kolektywnego kierownictwa w KPZR. W warunkach jednoosobowego rozstrzygnięcia spraw została osłabiona kontrola partii nad poważnymi odcinkami pracy społecznej i państwowej. W ten sposób powstały warunki dla działalności karierowiczowsko-szkodliwych elementów jeżowszczyzny i beriozowszczyzny, które wykorzystywały walkę KPZR przeciw ugrupowaniom antypartyjnym w tym celu, by pod pretekstem obrony interesów rewolucji, posługując się fałszywymi dokumentami, oszczerczymi oskarżeniami i prowokacją, nieuczynie oddane leninowskie kadry w KPZR oraz ofiarnych działaczy międzynarodowego ruchu komunistycznego, w tym również działaczy KPP.

Na tym tle — na skutek wprowadzenia w błąd KW Międzynarodówki Komunistycznej —

KPP łączyła gorący patriotyzm z konsekwentnym internacjonalizmem. Była ona wiernym i nieugiętym oddziałem Międzynarodówki Komunistycznej założonej przez Lenina, pełną garścią czerpała z dorobku leninowskiej KPZR i Międzynarodówki, a zarazem wzbogacała swoim doświadczeniem praktycznym i swym wkładem teoretycznym międzynarodowy ruch komunistyczny.

## Refleksje projektanta

Czudną stroną naszego społeczeństwa jest problem mieszkaniowy. Znane są wszystkie rozmowy na tematy o wygodnych lub niewygodnych mieszkaniach, o usterkach w nich, o wyczekiwaniu na przydział mieszkania itp. — Musimy budować 2-3 razy więcej niż dotychczas, aby zaszkodzić głód mieszkaniowy i potrzeby człowieka pracy. Realizacja budowy porządka wykonanie dokumentacji technicznej, lecz budować więcej, nie oznacza projektować więcej.

Sa one przeważnie słuszne, lecz często wypowiedane mechanicznie i schematycznie, bez głębszej analizy zagadnienia i z góry skazyjące projektanta na „zagładę”. Większość krytykujących nie stara się poznać przyczyny niedociągnięć. Już po kilkumiesięcznej pracy w biurze projektowym, projektant natrafił na człowieka pracy. Realizacja budowy porządka wykonanie dokumentacji technicznej, lecz budować więcej, nie oznacza projektować więcej.

Trudno w krótkim artykule opowiedzieć o wielkości, o bohaterstwie i oziamej walce KPP, o jej wspaniałych, niezłomnych bojownikach, o tragedii jej rozwiązania w 1938 r. Od chwili swego powstania Komunistyczna Partia Polski w ciągu 20 lat kroczyła na czele walki robotników, chłopów, narodów uciskanych Polski przedwzrostowej. Prowadziła masy ludowe do walki z uciskiem i wyzyskiem o chleb i pracę.

Warto też, teraz zastanowić się co należałoby usprawnić w tej pierwszej fazie dokumentacji technicznej. Znamy już wszystkie zarzuty stawiane przez społeczeństwo projektantom: brzydkie fasady, ciasne kuchnie, wąskie klatki schodowe, nieczynne wentylacje itd.

## Na ukoś

### Nie ma

Co takiego? — Zdziwienie moich rozmówców z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie nie miało granic. „Co takiego? — u nas? — skądże!”

Głęboko upokorzony, że strzebiłem jakieś straszliwe głupstwo uprzednie przeprosiłem i chylkiem opuściłem progi czeligojnej czytelnicy.

Pogrążony w myślach o moich niepoważnych skłonnościach skierowałem swe kroki na ulicę Orzeł. To tutaj, Wojewódzki Dom Kultury, Ołbrzymie drzwi odebrały mi na chwilę odwagę. Poważny, pogrążony w półmroku hall zdawał się ze mnie szydzić: „czego tutaj szukasz? Gdy wszedłem na pierwsze piętro, gdzie mieści się biblioteka i czytelnicy, nogi drżały pod mną. Oczy obecnych w czytelni zdawały się patrzeć na mnie z wielkim politowaniem.

Przeczuć mnie nie myliło. Kiedy drżącym głosem wyjąkałem swą prośbę, odpowiedź była krótka: „nie ma!”

Cóż! Człowiek małego ducha z pewnością by się ugiął i zrezygnował ze swego zamiaru. Ale nie ja. Pokusa była zbyt silna. Pośzedłem do Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej.

Nie ma! Nie ma! Nie ma! Wreszcie zrozumiałem, że chciałem rzeczy niegodnej. Jestem na wieki potępiony przez rzeszowskich bibliotekarzy. No bo jakież: w bibliotekach, które zajmują się wychowywaniem ludzi i dać „Spilke”? A te! JW.

Często niewłaściwy i przypadkowy dobór personelu technicznego przez dyrekcję biura projektów odbiła się ujemnie na jakości dokumentacji. W Miastoprojektie Rzeszów troska o powiększenie liczby projektantów bez uwzględnienia fachowości i poziomu technicznego nie rozwiązała trudności. Poza tym, niezależnie od projektanta, poszczególne szczeble oceny projektu przez które on przechodził, a więc od kierownika zespołu, precwoni, przez KOPI, do weryfikatora i dalej komórki zatwierdzającej, absorbuje wielu ludzi i przedłuża wielokrotnie (w stosunku do czasu wykonania samego projektu) okres przygotowania dokumentacji. System ten nie pozwala na samodzielne myślenie i wpływa demobilizująco na projektanta. A co najważniejsze ten alembik oceny wpływa opóźniająco na termin dostarczenia planów na budowę i ich realizację.

Ważną rzeczą w usprawnieniu projektowania jest odpowiednia literatura krajowa czy też zagraniczna, którą trudno po prostu zdobyć. Gdy dodamy do tego jeszcze ciasnotę pracowni, gdzie jak np. w Wojewódzkim Biurze Projektów na powierzchni 10 m<sup>2</sup> pracuje 4 lub 5 projektantów, częste odwiedziny inwestorów, którzy wprost wyrwywają rysunki i niosą na budowę, to otrzymamy obraz pracy projektanta.

Wszystkie omawiane bolączki powinny się podczas Wojewódzkiej i Krajowej Rady Budownictwa poważnie przestudiować, aby usprawnić pracę projektanta, pozwolić mu skoncentrować wysiłki, po prawie jakości pracy i dotrzymać terminów.

W końcowym wyniku przyspieszy to realizację zadań budownictwa, umożliwi właściwie podejść do problemów budownictwa uprzemysłowionego i typowego oraz przyspieszy rozwiązanie palącego problemu mieszkaniowego.

Mgr. inż. Ryszard Kozłowski

## Jakie filmy zakupiliśmy ostatnio za granicą?

W ciągu ostatnich kilku tygodni Centrala Wydziału Filmów dokonała szeregu transakcji, w wyniku których nabytych zostało wiele nowych filmów produkcji różnych krajów. Wśród filmów tych, które na ekranach naszych kin ukażą się po skopowaniu ich i opracowaniu polskich tekstów lub dubbingowaniu, znajdują się tytuły znane miłośnikom kina z czasopiśm filmowych.

Oto wykaz ostatnich zakupów filmowych: W Związku Radzieckim nabyliśmy nową ekranizację powieści Maksyma Gorkiego „Matka”, dokonaną przez Marka Dońskiego. W filmie tym rolę tytułową odgrywa znakomita aktorka Wiera Marecka, a w roli Pawła występuje syn aktora Batalowa — znakomitego odgrywcy tej samej roli w znanej u nas innej filmowej wersji „Matki” tego klasycznego już dzieła W. Pudowkina. Jednocześnie zakupiliśmy w ZSRR filmową adaptację komedii Szekspira „Wieczór trzech królów”, w której ujrzymy stare, choć młode wiekiem, znajome z wielu innych filmów uroczki aktorki Klary Luczko i Alię Larijonow. Inne pozycje radzieckie to komedie: „Saitan” i „Maksim Pierieplelica” oraz sensacyjny film „W kwadracie 45”.

Mające już u nas ustaloną wysoką ocenę pod względem artystycznym filmy włoskie reprezentują wśród najnowszych zakupów dokonanych przez CWF trzy następujące dzieła: „Mąż dla Anny Zaccaro” — reż. G. de Santisa ze znakomitą aktorką Silvaną Pampanini w roli głównej, „Dziwczęta z placu Hiszpańskiego” w reż. twórcy samej u nas „Sierpniowej niedzieli” — L. Emmera i „Dziewczęta telefonistki”.

Zakupione również zostały trzy interesujące filmy węgierskie „Znak szczególny” o walkach rewolucyjnych na Węgrzech, „Sala Nr 3” — z życia lekarzy oraz „Małe jasne” — poświęcony problemom wychowawczym wśród młodzieży; film produkcji NRD „Teufelkreis” o procesie G. Dimitrowa; erochosiłowacki film „Z mego żywota” o sławnym kompozytorze Smetanie; rumuński „Alarm w górach” o tematyce sensacyjnej; koreański „Partyzantka”, norweski „Amundsen”; hiszpański „Witaj nam, mr Marshall” reżyserii mianego postępowego realizatora hiszpańskiego Bardema; fiński film „Biały ren”, będący ekranizacją pięknej lapońskiej legendy oraz jugosłowiański „Decydujący moment” o walkach partyzantów jugosłowiańskich w czasie ostatniej wojny.

Wśród zakupionych filmów znajdują się dwa filmy będące wynikiem współpracy kinematografii jugosłowiańskiej z kinematografią innych krajów. Są to: jugosłowiańsko-austriacki „Ostatni most” (dramat psychologiczny z Marią Schell w roli głównej) oraz słowny jugosłowiańsko-norweski film „Krwawa droga” oparty na losach partyzantów jugosłowiańskich więzionych przez hitlerowców na terenie Norwegii.

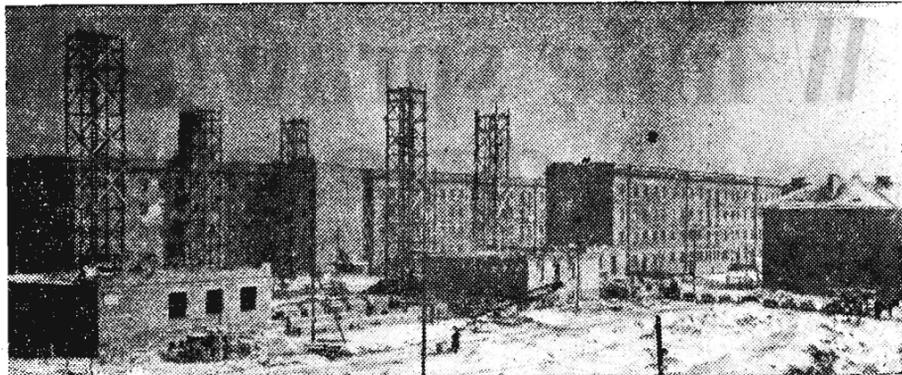
Obecnie prowadzone są rozmowy w sprawie nabycia szeregu dalszych filmów zagranicznych.

Obecnie prowadzone są rozmowy w sprawie nabycia szeregu dalszych filmów zagranicznych.

Obecnie prowadzone są rozmowy w sprawie nabycia szeregu dalszych filmów zagranicznych.

J. KOWALSKI

**WIELKIE**  
Zadania.  
**STARÉ**  
Metody  
na maszynach  
jednej  
młyny.



I higiena pracy, a często nawet, zwłaszcza w chwili obecnej, z dobrem robotnika.

Aspekt człowieka — bo jak już powiedzieliśmy ludzie pracują po większej części prymitywnymi metodami. Najbardziej pracochłonne roboty wykonywane są ręcznie lub też — jeśli tak można powiedzieć — nożnie. Brak zmechanizowanej siły transportowej stwarza konieczność zastąpienia jej siłą mięśni ludzkich. I wtedy okazuje się, że jest to — o czym mówił przewodniczący Rady Zakładowej tow. Antoni Gilz Jarosławia — ciężar dla pary wół, a nie dla człowieka, a zwłaszcza kobiety.

I znowu sypia się wylczenia spraw, które „materiałowców” budowlanych dopiękają do żywego: w bazie remontowej brak materiałów remontowych, gania się więc za nimi po „prywatniaczach”. Brak fachowców — ceramików, kołatanie o nich w ministerstwie nie odnosi skutku... Kierownik czegol! Przybyszówka pracuje w „kiosku „wygospodarowanym” z MHD czy PSS, co jest przykładem ogólnie występującego w przemyśle materiałów budowlanych braku zabudowań tak administracyjnych jak i, co gorsze, gospodarczych. Plany finansowe — fundusz plac i zatrudnienia nie przewidują robót ładunkowych, stąd ciężkie tysiące toni za ładunek i wyladunek w spółdzielczości. (Przykład Przemysła — do każdej tony trzeba dobrać 5 zł, co przy produkcji 100 tysięcy ton daje 500.000 zł. A zatem pół miliona złotych wyrucone poza przemysł terenowy materiałów budowlanych!).

I wreszcie — sprawa dnia roboczego i zarobków. Ta na

naradzie wybiła się mocno. Najmocniej. Słowa: uchwała VII Plenum CRZZ o ścisłym przestrzeganiu 8-godzinnego dnia pracy — powtarzała się u każdego dyskutanta. Okazuje się, że problem ten jest w materiałach budowlanych i noc no nabrzmiły, urosł niemal do drażliwego konfliktu wyrażającego się w obawie przed zmniejszeniem zarobków. Toteż we wnioskach na naradę budowlanych robotnicy postulują podwyżkę plac, uzasadniając tym, że jeżeli robili przedtem po kilkanaście godzin, to i zarobili odpowiednio do wykonanej normy, a teraz przy 8-godzinnym dniu pracy siłą rzeczy zarobki ich będą mniejsze. Druga strona tego konfliktu, to wykonanie planu. Podwyższone zostały zadania produkcyjne, wprowadzone zostały ściśle przestrzeganie 8 godzin pracy, pozostały jednak stare urządzenia. Tu nie się nie zmieniło. Czy można więc mieć gwarancję wykonania planu? I znowu postulowanie: zwiększyć stan zatrudnienia, bo ani połowy nie zrobimy przy tym stanie, jaki mamy.

I oto jest do rozwiązania palący problem — dostosowanie terenowego przemysłu materiałów budowlanych do stawianych mu zadań. Wyciągniecie go z głębi feudalnych niemal metod pracy na poziom, odpowiadający dzisiejszemu rozwojowi postępu technicznego. Postawienie pracującego w nim robotnika w rzędzie robotników, mających do dyspozycji zmechanizowany sprzęt i dogod-

ne, bezpieczne i higieniczne warunki pracy, gwarantujące mu właściwe wykorzystanie siły jego mięśni i właściwy stan zdrowotny. To wreszcie — przecięcie nabrzmiewającego zagadnienia — obracającego się wokół czasu roboczego, wykonania normy i średniego wynagrodzenia.

Czy rozwiązanie to ma przyjść jedynie ogólnie? W sporym procencie tak, co wiąże się z nakładami inwestycyjnymi, ale jeżeli stawia się wymagania produkcyjne — trzeba z wczasu przygotować środki na stworzenie warunków do zrealizowania tych wymagań. To chyba było jasne przy opracowywaniu ogólnego planu dla terenowego przemysłu materiałów budowlanych. Z drugiej jednak strony wielkie możliwości rozwiązania tego problemu, tkwią w samym przemysle, zależą od inicjatywy jego pracowników, od ich twórczej myśli i gospodarskiego stosunku do zakładu pracy, czego przykładem może być chociażby cegielnia nr 1 w jarosławskim przemyśle.

Kierunek tego niecierpiącego zwłoki w interesie i załóg i 5-latkich zadań — to mechanizacja pracy. I przed Krajową Radą Budownictwa jej trzeba poświęcić zasadniczą dyskusję. W przeciwnym bowiem razie trudno liczyć na wykonanie przez rzeszowski terenowy przemysł materiałów budowlanych zadań, jakie wymaga od niego plan 5-letni.

A. P.

● **Nasz felieton** ●  
**»Ratujcie Jurka!!!«**

**M**ój przyjaciel Jurek to wręcz niesamowity szczęściarz. Po zaledwie czterech latach staraniach zdobył nie tylko mieszkanie w nowo-wbudowanych blokach osiedla, ale udało mu się nawet przemyścić do „Nowin Tygodnia” kilka rysunków satyrycznych.

Jurka znalazłem dzięki pomocy niejakiej Buby — kobiety posiadającej genialną wręcz intuicję. Zapukaliśmy razem do drzwi opatrzonych kartką z napisem Jerzy D. — wybitny plastyk. Buba ledwie przekroczyła próg i już ugrzęzła w jakiejś białej płachcie zwisającej smętnie ze sznurka przeciągniętego przez przedpokój.

Buba odzyskałszy przytomność rozejrzała się po Jurkowym mieszkaniu i szepnęła z zachwytem: — Zobaczcie jak sprytnie się urządził. Strych — a wygląda zupełnie jak mieszkanie. Zawsze mówiłam, że dają strychy. Teraz na pewno zaczęną dawać piwnice, no bo jak dają strychy to dlaczego nie mają dawać piwnic? Z takiego strychu można zrobić wcale przyzwoite mieszkanie...

Jaki tam strych — usiłował ratować honor domu Jurek — po prostu w blokach nie ma strychów i dla tego wygląda to jak strych.

— Właśnie — dorzuciła pani domu — ani strychu, ani piwnicy, ani suszarni bielizny nie ma. Co mam robić? Muszę suszyć w mieszkaniu...

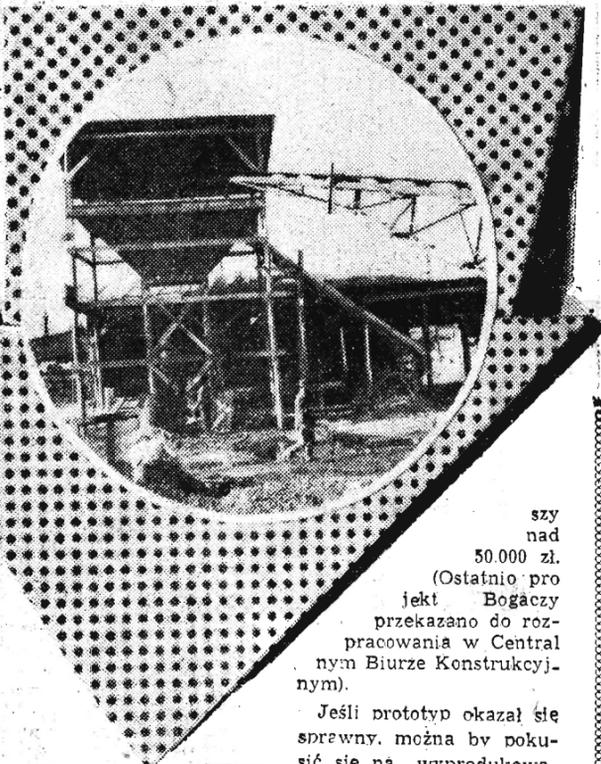
— Znowu powiesiłaś pleluzki nad moim biurkiem! — ryknął Jurek — wszystkie kreski mi rozmazało... Okazało się jednak, że przy pomocy kroplek spadających z delikatnych szmatek, kreski Jurka nabrały właściwego nowoczesnego charakteru.

Buba, która miała swągra architekta, dała wyraz swemu zdziwieniu:

— I pomyśleć, że architekt, tacy kulturalni, wykształceni ludzie, a robią takie kawały...

Jednocześnie z kaloryferów trysnęła fontanna ożywczą wodę. Jurek rzucił się na ratunek przykrywając przytomnie kaloryfer własnym ciałem. Ja natomiast popędziłem po hydraulika.

PS. Nie wiem co się dzieje z Jurkiem. Hydraulika dotąd nie znalazłem. Chociaż mówią, że do obsługi kilkudziesięciu bloków osiedla jest ich aż dwóch. Może któryś z dawu speców po przeczytaniu tej rozpaczliwej notatki zdecyduje się na bohaterstwo, i uwolni Jurka z roli korka zatykającego dziurę w kaloryferze.



szy nad 50.000 zł. (Ostatnio projekt Bogaczy przekazano do opracowania w Centralnym Biurze Konstruktoryjnym).

Jeśli prototyp okazał się sprawnym, można by pokusić się na wyprodukowanie w przeciągu krótkiego okresu czasu kilku młynów na miejscu (np. w Rzeszowie) i... baza przetwórcza żużla w Oziecie, może ruszać w następnym nawet półroczu. Gra przecież warta świeczki. W żużlu leżą miliony złotych.

A więc warto tej sprawie poświęcić bacniejszą uwagę na Wojewódzkiej Radzie Budownictwa, by rzeszowscy budowlani już z gotowym projektem wyszli dalej, by iak najszybciej móc przystąpić do produkcji żużło - betonu, na skale wielkoprzemysłowa.

Chyba nikt nie sądzi, iż warto czekać aż Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego i biuro konstrukcyjne ukońcżą prace nad sporządzeniem dokumentacji młynów żużlowych, aż potem ktoś uruchomi produkcję. Zanim to nastąpi możemy mieć na naszych budowach tysiące ton żużło - betonu i nowe domy.

LESŁAW KOLIJEWICZ

**W** planie pięcioletnim zakłada się w województwie rzeszowskim wybudowanie 42.000 izb mieszkalnych.

Niemal! Ale zdajemy sobie też sprawę — że w porównaniu do naszych potrzeb jest to liczba ciągle niewystarczająca. A wiecie, że przy odpowiedniej gospodarności moglibyśmy za kwoty przeznaczone na budownictwo mieszkalne wnieść o 10.000 izb więcej? Sprawa nie byłaby nawet zbyt trudna. Po prostu zamiast budować bloki wyłącznie z cegły i betonu trzeba byłoby użyć do budowy... żużła. Tak, zwykłego żużła pozostającego po spalaniu węgla.

Żużel, niedoceniany przez nas produkt jest doskonałym materiałem budowlanym. Jego zalety — to przede wszystkim trwałość, lekkość, tanie. Można z niego łatwo formować całe fragmenty ścian, stropów — czyli mówiąc innymi słowami, budować bardzo szybko, metodą wielkoprzemysłową.

Ktokolwiek tylko czynił próby budownictwa żużłobetonowego, uzyskiwał ze wszech miar korzystne wyniki. Żużłobeton zdaje bowiem egzamin w budownictwie mieszkaniowym, przemysłowym, wiejskim. Koszty budów są przeciętnie o 40 proc. niższe w porównaniu do innych. Budowy jakości i wyglądem nie ustępują cegle.

Jednak budownictwo żużłobetonowe nie jest u nas stosowane na większą skalę. Raczej należy do sporadycznych wypadków. A szkoda.

Dzisiaj rozpoczyna się w Rzeszowie Wojewódzka Narada Budownictwa. Chcę wykorzystać tę okoliczność i zasugerować nader ważki problem dotyczący żużła.

Nie będę więc opisywał kto, co i jak budował, ale zaimię się sprawą bazy surowcowej dla budownictwa żużło - betonowego

i możliwości jego rozwoju. Od tego bowiem trzeba zacząć.

**Niewyczerpana baza surowcowa.**

Gigantycznym dostawcą żużła na terenie woj. rzeszowskiego może być — Elektrownia Stalowa Wola. Zakład ten gwarantuje bowiem dostarczenie co najmniej 150 ton żużła dziennie. W skali rocznej dawałoby to prawie 55.000 ton. Żużel, pochodzący ze stalowolskiej elektrowni jest w pełni przydatny do potrzeb budownictwa. Potwierdził to nie tylko badania przeprowadzone w Akade-

dzarzały się od czasu do czasu sporadyczne wypadki ku pna żużla, przez miejscowy ZBM, RPZB, czy BPP. Było to jednak przysłowio wia kropłą w morzu. A hały wciąż rosły.

W roku ubiegłym na podstawie umowy z RPZB, zaczęto pobierać żużel z elektrowni na zasypywanie nierówności terenów należących do zakładu. Zużytkowano w ten sposób setki ton. Ale na składowisku leży jeszcze ponad 15.000 ton żużła, z którym nie wiadomo co począć...

**O żużlu i młynie Bogaczy**

mii Górniczo - Hutniczej w Krakowie, ale i praktyka budowlanych. Pobieranie żużła z elektrowni nie nastreczałoby większych kłopotów ani kosztów. Bole wiem hały i baseny, do których jest on wysypywany, leżą obok torów kolejowych (bocznic). A zatem warunki transportowe są znakomite.

Przypatrzmy się jednak jak żużel ten jest obecnie wykorzystywany. Pierwsza i najważniejsza uwaga jaka się nasuwa, to jego marnotrawstwo.

Dla elektrowni — jako takiej, żużel jest zupełnie nieprzydatnym surowcem — wręcz kłopotliwym. Rosnące z dnia na dzień jego zapasy elektrownia nie ma gdzie pomieścić. Stąd też od samego początku istnienia zakładu, kierownictwo elektrowni szukało dróg „upłynienia” tego wartościowego skądinąd produktu. Jednak dziesiątki apelii do rad narodowych, zleńdnożeń budowlanych miały bez echa. Co najwyżej

Produkcja cegieł nie pokrywa naszych potrzeb. Tysiąc cegieł kosztuje średnio 400 zł — a żużel — grosze. I jest go dużo.

**Co zrobić?**

Nakreślony wyżej obrazek gospodarki żużlem, nasuwa koncepcję zorganizowania na miejscu odpowiedniej bazy przetwórczej dla żużła. Najlepszym miejscem dla tej usytuowania byłby niewatpliwie odcinek koło toru kolejowego, w pobliżu stacji — Oziec. Wiele okoliczności przemawia za tym. Oto bezpośrednie sąsiedztwo elektrowni z jej bocznicami kolejowymi, dochodzącymi aż do brzo-gów Sanu (skąd równocześnie eksploatować można żwir i piasek rzeczny, służący jako domieszka do żużło - betonu), linia kolejowa, woda z pobliskiej rzeczki, wolne pomieszczenia w hotelach robotniczych w RPZB itd, itd. Tak więc prawie zupełnie odpadłaby sprawa organi-

zowania zaplecza gospodarczego.

Nasuwałoby się z kolei pytanie. Skąd wziąć sprzęt do przeróbki żużła? Wszak w kraju go nie produkujemy. Ale i z tym przy odrobinnie chęci, byłoby też najmniej kłopotu.

Może pamiętacie opublikowany w ubiegłym roku w naszej gazecie pomysł racjonalizatorski dwóch pracowników RPZB — braci Jęna i Józefa Bogaczy? Otóż skonstruowali oni młyn kulowy do mielenia żużła. Skonstruowany systemem gospodarczym w Bazie Remontu RPZB prototyp tego młyna okazał się nader sprawny (dowiodła tego praca młyna na budowach), przewyższający nawet podobne urządzenia zagraniczne. Druga nie-mniej ważna cecha projektu Bogaczy był stosunkowo mały koszt urządzenia. Wyeliminowano w nim drogie wykładziny wewnętrzne (towar zresztą reglamentowany), dzięki czemu koszt skonstruowania młyna nie będzie wyż-

# CO SŁUCHAC w województwie?

Pierwsze mroźne miesiące tego roku, mimo, że oznaczają martwy sezon dla rybaków-amatorów nie zahamowały pracy spółdzielni rybackiej prowadzącej akcję odłowów zimowych na Wiśle i Sanie. Pokryta lodem rzeka sprzyjała zwłaszcza na zakrętach poławianiu przy pomocy tzw. okrajców. Odgradzając skupione pod przybrzeżnym lodem ryby zagarnięto je sieciami uzyskując często bardzo dobre rezultaty. W I kwartale odłowów się dzięki temu 17 ton ryb.

Po raz pierwszy tego roku przystąpią do zagospodarowania blisko 24 ha stawów nowopowstałe w powiecie tarnobrzesckim zespoły rybackie Zarządy również dotychczas leżące odlegiem stawy spółdzielnie produkcyjne w Równi, Łodynie i Ropience w powiecie ustrzyckim.

Codziennie 500 główek młodej salaty otrzymują wczoraj sklepy Rzeszowa. Prócz tego mieszkańcy miasta mogą już zaopatrzyć się w świeży rabarbar i rzodkiewkę. Zapowiadane ogórki i pomidory pojawią się dopiero z nastaniem bardziej słonecznych dni, a więc chyba dopiero w kwietniu. W najbliższych dniach ze spółdzielni produkcyjnej w Krośniku nadejdzie transport młodej cebulki i szczypiorku.

**KIEROWCĘ (MECHANIKA) z I kategorią prawa jazdy zatrudni od zaraz Delegatura RSW „Prasa” w Rzeszowie. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 8-11 Dział Kadry Plac Stalina I II piętro.**

# GDY GOSPODARZEM JEST ZAŁOGA

Nie tak dawno, bo kilkanaście lat temu, w niewielkich dwóch budynkach mieszkalnych przy ul. Nowotki w Krośnie, niejaki Stefan Lisiecki, zaczął fabrykę obuwia. Około 50 robotników w prymitywnych warunkach, przeważnie ręcznie wytwarzało buty robocze tzw. drewniaki.

Po wywołaniu Polski Lisiecki wyjechał z Krośna, pozostawiając zakład w zadłużeniach, które przewyższały znacząco jego realną wartość. Nie ma-



Do Jana Stoklosy dochodzą naciarki z nieukończoną jeszcze podszewką. Nie ma z tym kłopotu. Stoklosa na swej frezarcze kilka chwil wystruga „na glanc” krawędzie podszewki.

iac środków obrótowych ani kierownictwa załoga przerwała produkcję.

Po pokonaniu licznych trudności uruchomiono w początkach 6-letniej znowu krośnińskiej fabryki. Odtąd zaczęła się nowa karta w jej historii. O pracy pełnej poświęcenia wszystkich robotników w tym ciężkim okresie najlepiej świadczy fakt, że w przeciągu jednego roku potrafili wygospodarować takie sumy, które wystarczyły nie tylko na wypłacenie robotnikom poborów, ale i spłacenie długów, które odziedziczyli po Lisieckim. Zapewniona została także rentowność zakładu.

Odtąd fabryka obuwia notuje coraz poważniejsze osiągnięcia.

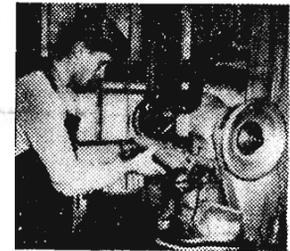
Już w 1948 roku przystąpiło do produkcji szeroko poszukiwanego na rynku krajowym obuwia sportowego. Kilkakrotnie wzrósł stan zatrudnienia. Poprzez wprowadzenie akordowego systemu pracy, z miesiąca na miesiąc, zwiększała się wydajność, a tym samym produkcja i zarobki robotników. Obecnie wartość produkcji Fabryki Obuwia w cenach zbytu jest prawie pięciokrotnie większa niż za Lisieckiego.

Aby prace robotnika uczynić lepszą i wydajniejszą, od przeszło roku następuje mechanizacja procesów produkcyjnych. Sprowadzono tu wiele maszyn z Czechosłowacji i NRD. W br. na przykład planuje się całkowite zmechanizowanie produkcji obuwia łyżwiarskiego.

Dziś produkcja w Rzeszowskich Zakładach Sprzętu Sportowego „Fabryki Obuwia” w Krośnie stoi na wysokim poziomie. Buty łyżwiarskie, narciarskie oraz szermierze wytwarzane tutaj mają już wyrobioną markę u sportowców całego kraju.

Już w kwietniu rozpocznie się produkcja butów turystycznych na podszewie vibram (dla turystów wyczynowców). W rozpracowaniu technologicznym znajdują się też takie najnowsze typy obuwia, jak buty narciarskie na podszewkach monolitowych i półbuty turystyczne dla turystów sportowców (na podszewie vibram).

Warto również wspomnieć, że w br. Rzeszowskie Zakłady Sprzętu Sportowego w Kroś-



Wiktora Lorenc jest bardzo zdolnym i sumiennym pracownikiem fabryki. Na maszynie tzw. dublarce codziennie dziesiątki „półfabrykatów”: cholewki, pasy podszewki formuje w buty.

## KOMUNIKAT

W dniu 24 marca 1956 r. o godzinie 13 odbędzie się w sali nr 42 Sadu Wojewódzkiego w Rzeszowie zebranie dyskusyjne na temat ostatnich zmian w ustawodawstwie pracy. W dyskusji mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani.

## Dziś wystąpi „Błękitny Jazz”

W sali Domu Kultury MO w Rzeszowie dziś o godz. 19 ponownie wystąpi Państwowy Zespół Muzyczny „Błękitny Jazz”. Będziemy znowu mogli usłyszeć w wykonaniu zespołu i jego solistów utwory znakomych kompozytorów polskich i obcych.

Przedstawia biletów prowadzi „Orbis”.

## Ogłoszenia drobne

### Podziękowanie

Dr KORTYCE Władysławowi, dr BOŻENOWSKIEMU Edwardowi ordyn. Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie mej choroby — składa serdeczne podziękowanie Jaracz Józefa. G-076

nie wszystkie trzy gatunki obuwia, jakie produkują i będą produkować w najbliższym



Rok temu z Czechosłowacji sprowadzono tu siekarkę skór twardych. Maszyną tą w ciągu 8 godzin wykończy można 400 par podszew. Dawniej ręcznie pracę tę wykonywało 5 ludzi. Na zdjęciu: Edward Chodorowski, bratraz wysieków skór twardych sprawdza działanie urządzeń siekarki.

czasie wystawia na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Ciągłe wzrastające zapotrzebowanie na obuwie sportowe



Oto tak wyglądają modele butów turystycznych na potrójnych spodach (skóra, crepa, kauczukowa i specjalny monolit dostosowany do celów turystycznych), które niewątpliwie zyskają sobie wielu zwolenników.

na rynku krajowym stawia przed załogą konieczność budowy nowej fabryki. W obecnym roku przewidziano rozpoczęcie robót przy budowie nowoczesnego zakładu, całkowicie zmechanizowanego, mogącego zatrudnić około 1500 osób. Inwestycja ta zakończona będzie w 1958 roku. Przy fabryce wzniesione zostaną także bloki mieszkalne i ośrodek socjalny.

## Jak długo jeszcze...

...Rzeszowska Spółdzielnia Mieszkaniowa będzie zmuszona oczekiwać na zaistnienie telefonu? Sprawa ta ciągnie się już od dnia 18 maja 1955 roku, tj. od dnia, w którym kierownictwo Spółdzielni przekazało odpowiednią prośbę do Powiatowego Zarządu Łączności. Jak dotąd, skończyło się na tym, że Powiatowy Zarząd Łączności zapewnił w odpowiedzi, iż postara się wykonać podłączenie telefonu w III kwartale 1955 roku.

Pracownicy Spółdzielni nadal jednak załatwiają wszelkie sprawy wyjątkowo „pieszym kurierem”.

wg. koresp. F. Janika

## Zguby

ZEGLICKA Jadwiga, zam. — Rzeszów, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące TPD Nr 2 w Rzeszowie. G-075

MOSKWA Józef, zam. w Glinniku Zaborowskim, zgubił legitymację służbową, wydaną przez WSK Rzeszów. G-077

GRABOWSKA Jadwiga, zam. w Rzeszowie, zgubiła legitymację członkowską Zw. Zawodowego Prac. Handlu oraz legitymację służbową, wydaną przez Centralę Handlową Przemysłu Papierniczego w Rzeszowie. G-074

# O nowej weryfikacji instruktorów sportu

Zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego GKKF w kwietniu br. przeprowadzona zostanie w Rzeszowie weryfikacja wszystkich instruktorów sportu z terenu woj. rzeszowskiego. Aby dowiedzieć się na czym weryfikacja ta będzie polegała i kto jej podlega, zwróciliśmy się do przewodniczącego komisji szkoleniowej WKKF Rzeszów, Stanisława Swacłńskiego, który nam wyjaśnił:

— Nowej weryfikacji podlegają wszyscy instruktorzy sportu, pomocnicy instruktorów, instruktorzy wychowania fizycznego, oraz ci, którzy przeszkoleni zostali w ubr. i mają już trzymiesięczną praktykę, lecz nie posiadają jeszcze książeczek instruktorów. Specjalnie powołana komisja weryfikacyjna zaliczać będzie wszystkich podległych nowej weryfikacji do jednego z trzech stopni. Będziem w myśl zarządzenia przewodniczącego GKKF badać obecnie tylko trzy stopnie instruktorów — I, II i III.

Np. o stopień klasy I mogą się ubiegać dotychczasowi instruktorzy sportu, o stopień klasy II dotychczasowi pomocnicy instruktorów, a o stopień klasy III instruktorzy wychowania fizycznego oraz wszyscy ci, którzy nie posiadają jeszcze książeczek instruktorów. Prócz tego komisja weryfikacyjna będzie brała pod uwagę staż pracy instruktorów, zdolności pedagogiczne, poziom polityczny i inn. Tutaj nadmieniam, że weryfikację instruktorów stopnia III przeprowadzać będą PKKF i MKKF.

— Co się stanie z tymi, którzy prowadzą zajęcia instruktorskie w jednostkach

sportowych, a nie posiadają stopni instruktorskich?

— Ci będą musieli przejść egzamin kwalifikacyjny, który dla poszczególnych dyscyplin sportowych przeprowadzony zostanie w maju. O dopuszczeniu do egzaminu kwalifikacyjnego mogą się też ubiegać instruktorzy stopnia niższego chcący uzyskać stopień wyższy. Dotyczy to również absolwentów wyższej i średniej szkoły wychowania fizycznego, którzy ukończyli studia bez specjalności stopnia instruktora i prowadzą zajęcia w jednej z dyscyplin sportu.

— O czego przyczyni się nowa weryfikacja?

— Z pewnością przyczyni się do podniesienia poziomu pracy wyszkoleniowej — sportowej kadry instruktorów. Instruktorzy sportu, aby uzyskać wyższy stopień instruktorów, w większym niż dotychczas stopniu będą się starali pracować nad sobą, podnosząc swoje kwalifikacje i osiągać lepsze wyniki w pracy.

— Na zakończenie naszej rozmowy jeszcze jedno, ostatnie pytanie: Jakie korzyści wypływają dla społecznych instruktorów, którzy przejdą nową weryfikację.

— M. in. instruktorzy będą mieli prawo do bezpłatnego wstępu na lokalne imprezy sportowe w zakresie swoich dyscyplin a za dobre wyniki w pracy będą nagradzani. Zostanie też wprowadzona odznaka społecznego instruktora sportu. Dokładne omówienie warunków nowej weryfikacji znajda wszyscy zainteresowani w Biuletynie Sportowym WKKF.

Rozmawiał J. Woźniak

## Na ligowej antenie

# Piłkarze w gród wala

Jeszcze zima chłodem dmucha przenikliwe wiatry zachęcają raczej do partii brydza, a nasi piłkarze wybiegli w dniu 18 bm. na „biotnie” murawy, by walczyć o największy zaszczyt — tytuł drużynowego mistrza Polski w piłce nożnej.

Parę słów o I lidze. Otóż tutaj największą niespodzianką było zwycięstwo LKS (Łódź) nad warszawską Gwardią, która przecież trenowała w Bułgarii i według zapewnień trenera Brzozowskiego miała odegrać jedną z głównych ról w walce o pierwsze miejsce.

Zimny przymrozek spadł także na głowy zapalonych kibiców sosnowieckiej Stali. Wiceministr Polscy nie przypomina zupełnie drużyny z ubiegłego sezonu i stracił w Opolu pokazywany bagaż bramek. Po ostatnim spotkaniu (porażka Ruchu nie jest żadną rewelacją) zakończył się zgodnie „z harmonogramem”.

A jak oenić debiut Stali (Mielec) w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi? Metalowcy z Mielca nie mieli szczęścia do losowania i natrafili na silnego przeciwnika, który nosi się przecież z zamiarem powrotu do ekstraklasy. Nazwiska: Kazubry, Pajora, Durnioka, Słyszka, Danielowskiego i Plechaczka, mówią same za siebie. Ponadto zdenerwowanie, przysłowiowy pech i w rezultacie pierwsza porażka na własnym boisku. Porażka, która jednak

mówi, że ambitni piłkarze z Mielca są niezłe przygotowani do tegorocznego sezonu.

Nie zakończył się jeszcze piłkarskie dyskusje (zwłaszcza wśród uczestników tożka) a już zbliża się następna niedziela ligowa (26 bm.) Stal (Mielec) czeka daleka droga do Poznania. Obydwa zespoły walczyły już w ubiegłym roku w walkach o II ligę i wtedy podzieliły się punktami (w obydwu spotkaniach osiągnięto wyniki remisowe).

Jaki wynik padnie w niedzielę? Trudno przewidzieć, gdyż jest to dopiero początek sezonu. Warta w pierwszym meczu straciła obydwa punkty z powodu podobno złej taktyki (nastawiono się na defensywę po zdobyciu pierwszej bramki). Czy w Poznaniu piłkarze Warty zrewidują swoje zamierzenia taktyczne? Na pewno tak! I dlatego remis Stali w Poznaniu będzie dużym sukcesem dla metalowców.

**A OTO DALSZE SPOTKANIA:**

- W WARSZAWIE: Marymont — CWKS Kraków.
- W BYTOMIU: Polonia — Sparta Luban.
- W LIPINACH: Naprzód — Górnik Wałbrzych.
- W GDANSKU: Stal — Górnik Szombierki.
- W RADLINIE: Górnik — AKS Chorzów.
- W KRAKOWIE: Cracovia — CWKS Bydgoszcz.

## Pracownicy poszukiwani

WULKANIZATORA z praktyką na stanowisko kierownika punktu usługowego wulkanizacyjnego (opony samochodowe) w Leżajsku, zatrudni od zaraz Wielobranzowa Spółdzielnia Pracy „Jedność” w Leżajsku, ul. Mickiewicza 8. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-121

MURARZY, ZDUNÓW, CIEŚLI I ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych zatrudni do prac budowlanych na terenie miasta Rzeszowa Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane w Rzeszowie, ul. Lwowska 13. Warunki płacy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-123

MAJSTRA I WYKwalifikowanych BLACHARZY KARSOSERYJNYCH zatrudni Ełbiąskie Zakłady Naprawy Samochodów, Ełbiąg, Dojazdowa 14. Warunki do omówienia. Hotel i stołówka zapewnione. K-126

INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko Głównego Mechanika i INŻYNIERA ELEKTRYKA względnie TECHNIKA ELEKTRYKA zatrudni od zaraz Zakłady Mięsne w Jarosławiu. Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadry Zakładów Mięsnych w Jarosławiu przy ul. Przemysłowej 1. K-125

Piątek 23 marca

**RZESZÓW**  
Piątek 23 marca  
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3 ul. Gosiela 1  
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29 tel. 09  
Pogotowie MO: tel. 07  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 18 tel. 08

## KINA

APOLLO (ul. W. Hiberna) — Czerwone Jaki — godz. 18, 18 i 20  
PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego) — Mordercy są wśród nas — godz. 17 i 19  
WDK — nieczynne  
WSK — nieczynne  
LANCUT  
ZNICZ — Wiosna budapeszteńska

## TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Kandyda” — godz. 19

## MUZEA

MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE — ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10-15  
MUZEUM W ŁANCUTIE — czynne od godz. 10-15  
MUZEUM W PRZEMYSŁU — czynne od godz. 10-15

## WDK

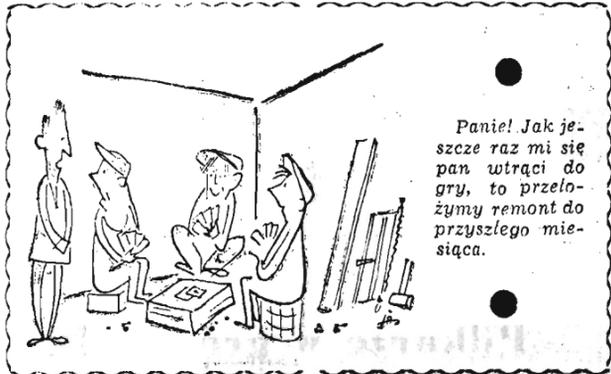
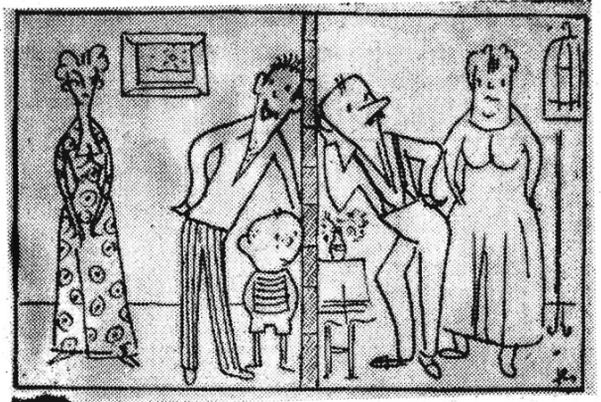
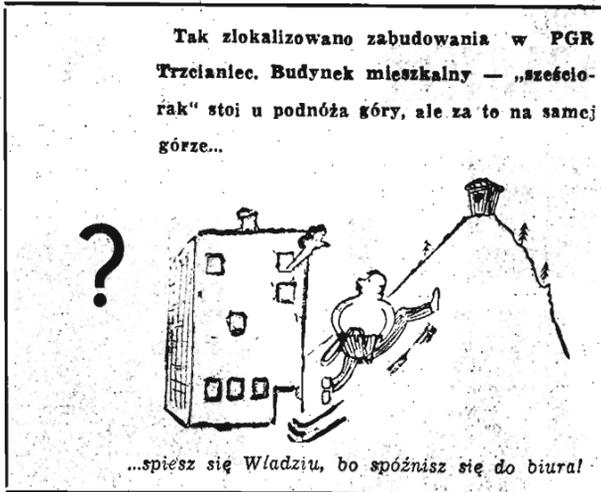
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW ZAW (ul. Okrzei 7) godz. 16 — Wykład z cyklu: Historia literatury polskiej

godz. 16 — Gry dla dzieci z klas VI i VII  
WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Tkaczowa 13 — Wypożyczalnia czynna codziennie od 10-18 Czynna codziennie od 11-19  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI TWP Sala Ośrodku Szkoleniowego KW PZPR (ul. 3 Maja) — godz. 14 — „O drogach przejścia od kapitalizmu do socjalizmu w świetle XX Zjazdu KPZR  
godz. 17 — „Marksistowska teoria państwa i rewolucji w naświetleniu problematyki XX Zjazdu KPZR” — odczyt prof. L. Kasprzykierowa. Katedry Marksizmu-Leninizmu w Krakowie

## RADIO

Program I — na fal 1322 m  
Program dnia: 6.54 15.25.  
Wiadomości: 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.00.  
3.11 Muzyka rozrywkowa 5.30  
Rozmaitości rolnicze 6.05  
Melodie operetkowe i filmowe 6.45  
Gimnastyka 7.10  
Mozaika muzyczna 7.40  
Kalendarz radiowy 7.45  
Błękitna sztafeta 8.05  
Piosenki różnych narodów 8.35  
Koncert solistów 9.00 „Nau czycielka” sluch. dla klas VII  
9.40 Aud. dla przedszkoli 10.00  
Poematy symfoniczne 10.35  
Koncert zwozeń 11.30  
Muzyka i aktualność 12.10  
Przegląd prasy 12.15  
Polska muzyka baletowa 12.30  
Na swojej nutę 13.00  
Aud. dla wsi 13.10 „Latające laboratorium” aud. dla klas VIII 13.40  
Przerwa 15.30  
„Ania z Zielonego Wzgórza” 15.05  
Pieśni kompozytorów francuskich 16.23  
Motywy hiszpańskie w muzyce symfonicznej 16.50  
Porady praktyczne 17.00  
Wirtuozki muzyki rozrywkowej 17.35  
Spiewamy pieśni i piosenki 18.00  
Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 18.20  
„Pehym” głosom o sprawach młodzieży” 18.45  
„Kolumna poetycka” 19.00  
„Opowieść o Mozarcie” aud. słowno-muz. 20.25  
Aud. dla wsi 20.35  
„Piotr I” cz. I sluch. wg powieści A. Tołstoja 22.05  
Muzyka taneczna.

# Nowym BLOKU Mł Trzy W OKU

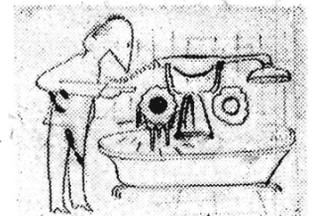


Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego Nr 5 w Sanoku, budując tzw. „bliźniak” w PGR Kalnica wykonuje prace po partacku. M. in. ściana szczytowa jest pochylona, tynk odpadł. Kierownictwo robót patrzy na to bez troski.

Godny podziwu kult dla życzeń inwestorów okazało Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego. Oto PGR Dzięwiciery w swoim planie zlokalizował budowę obory na stoku stromego wzgórza. Ale ZBW — bądź co bądź fachowiec w dziedzinie budownictwa nie sprzeciwił się temu. Obora wybudowana. I wszystko może byłoby w porządku, gdyby nie to, że wejście do obory wypadło tylko 2,15 metra nad poziomem terenu. Ta obora — dziwoląg kosztowała na skutek tego @ 200.000 zł więcej, a krowy by dostać się do niej będą musiały chyba piąć się po drabinie.



To kalumnia proszę panów co nam tutaj zarzucano... — że ten bliźniak krzywkę krzywy? Bliźniak prosty — ręczę słowem i pieczęcią ZBW-u — a że ściany pochylone — kto was prosił mierzyć pionem?



Prawdziwe zdarzenie ilustrował rysunkami JERZY SIENKIEWICZ